

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela dwudziesta czwarta po Zielon. Świątkach*, dnia 15. Listopada 1846.

Religia.

Spowiedź sakramentalna.

(Dalszy ciąg.)

Sąsiad: A z kąd można się dowiedzieć, że Kapłani odebrali moc odpuszczania grzechów? — Pleban: Najprzód rzekł Chrystus do Piotra, (Mat. 16. w. 19.) kiedy go uroczyscie postanowił Głową swojego Kościoła: „ni tobie dam klucze królestwa niebieskiego: a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebieszech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebieszech“: a potem do wszystkich Apostołów: — Mat. 18. w. 18. — „zaprawdę powiadam wam; cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i w niebie, cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i w niebie.“ — Sąs.: Te słowa Pisma świętego są mi dawno znane; Piotr św. i inni Apostołowie odebrali od Chrystusa moc kluczy, toćci oznaczają. — Pleb.: Nakoniec po swoim zmartwychwstaniu te ważne do wszystkich Apostołów wyrzekł słowa: — Jan 20. w. 19 — 23. — „Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego szabatów, a drzwi były zamknięte, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów,

przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, i rzekł im: pokój wam! a to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy Uczniowie ujrawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: „Weźmijcie Ducha świętego; których odpuscicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane.“ — Sąs.: Wszystko to prawda, — ale o spowiedzi to ani słowa! — Pleb.: Tylko bądźcie cierpliwi, aż wam to miejsce objaśnię: „jako mię posłał Ojciec,“ mówi Zbawiciel, „i ja was posyłam; właśnie owo pełnomocnictwo i władzę, którą mi dał Ojciec, zlewam i ja na was i na wszystkich prawych Następców waszych w Apostolstwie. Ojciec mój posłał mnie nie tylko, abym opowiadał Ewangelią i lud nauczał, ale także, abym ludziom grzechy odpuszczał. Mocą Ducha świętego odbieracie tedy odemnie właśnie tę samą władzę, udzielam wam tę samą moc rozwiązywania i związywania, nadaję wam urząd sędziego, abyście wyrokowali o grzechach ludzkich. Tym, których wy uznacie za godnych odpuszczenia grzechów, i rozgrzeszycie z ich występków, i w niebie są wszystkie ich grzechy odpuszczone

i zmasane, jak gdybym ja sam w mojej osobie rozgrzeszył ich; tych zaś, których wy uznacie za niegodnych odpuszczenia grzechów, i nie rozgrzeszycie ich, i w niebie grzechy ich nie są odpuszczone, nie są podarowane.“ Przez te słowa więc poddał Chrystus wszystkie grzechy, które człowieka wykluczają od nieba, mocy kluczy Apostołów; onito odebrali władzę sędziego i pełnomocnictwo rozwiązywania i zwięzywania; cóż ztąd wypływa? — Sās.: Tego nie umiem wypowiedzieć, bo to dla mnie cokolwiek za górno. — Pleb.: Z tego wypływa: ponieważ mogą rozgrzeszać, rozwiązywać i zwięzywać, więc muszą mieć coś takiego, co by mogli rozwiązywać i zwięzywać. Gdyby więc nikt nie potrzebował wyznawać popełnionych grzechów swoich, nie mieliby nic do rozwiązywania i nic do zwięzywania, na próżno tedy udzieliłby im Chrystus władzę sędziego. Uważcie tylko: gdyby kto przyszedł i rzekł do mnie: Księżu Proboszczu, zgrzeszyłem; cożbym z nim począł? — Sās.: Ja myślę, żeby go Dobrodziej rozgrzeszył. — Pleb.: Gdybyście się udali do jakiego sędziego i rzekli do niego: sąsiad mój dopuścić się wielkiej zbrodni, trzeba go ukarać. Czyby sędzia mógł natychmiast wymierzyć karę na obwinionego sąsiada? — Sās.: Musiałbym mu wprzód powiedzieć, co on to za zbrodnię popełnił; czy ukradł co, czy złupił, czy mi jaką krzywdę wyrządził, czy kogo zabił? — Pleb.: Sędziaby powiedział: czyś ty zwaryował; jakże ja mogę twego sąsiada sądownie karać, kiedy nie wiem, w czym tak bardzo zawinił. Jak więc świecki sędzia nikogo karać nie może, jak skoro nie wiadomy jest mu występki, dostateczne okoliczności, które go zwiększają albo zmniejszają, i

liczba występków; podobnie i Kapłan nikogo rozgrzeszyć, a zatem władzy i mocy sędziego wykonywać nie może, skoro mu się nie wyzna grzechów, ich wielkości, ilości, własności i okoliczności. Gdyby więc kto nic więcej nie powiedział na spowiedzi, jak tylko: Panie, zgrzeszyłem! nie mógłbym mu nic więcej powiedzieć, jak to: jeżeli wierzysz, że prawnie od Biskupa upoważniony Kapłan miejsce Boga zastępuje i posiada władzę sędziego, i za pomocą tej rozwiązywać i zwięzywać może; jeżeli to wierzysz, musisz mi powiedzieć, jakich grzechów się dopuściłeś. Moja władza jest dwojaka: wiązania i rozwiązywania; ażebym zaś jedno i drugie wykonać zdołał, muszę znać twoje grzechy. Jeżeli mi nic nie wyjawisz, nic nie zrobiwszy, musimy się rozejść. Rozwiązać cię wtedy nie mogę, ale, że związany jesteś, mogę ci to sam powiedzieć. Tak a nie inaczej musiałbym mówić, jak się to samo przez się rozumie. Uważajcież więc dobrze ten dowód sobie! który wam powtórzę, abyście go lepiej spamiętali: Chrystus udzielił Apostołom władzę sędziego, w jego imieniu odpuszczając grzechy, albo je zatrzymywać. Nie może zaś Kapłan, gdy mu się nie powie popełnionych grzechów, wiedzieć, co ma rozwiązać, a co zwięzać; czy ma odpuścić, czy zatrzymać. A zatem potrzeba popełnione grzechy wyraźnie wyznać i onych się spowiadać. Jeżeli zaś, jak ludzie nierozsądnie utrzymują, Kapłan rozgrzeszyć wszystkich może, którzy oświadczają: panie, zgrzeszyłem; powiedzcie mi tedy: na co dał Chrystus klucze? te byłyby naonczas niepotrzebne. Jak ja wam to miejsce Pisma św. objaśniłem, tak je też Ojcowie święci zawsze wykładali. — Co wam przed tygodniem z Augustyna św. przeczytałem? — „Niech nikt nie

mówi do siebie — w cichości: przed Bogiem — wypełniam pokutę! Bóg wie, że ja w sercu wypełniam, i on mi przebaczy.“ A więc, pyta się Augustyn św. z całą powagą, a więc na próżno jest napisano: co na ziemi zwiążecie, będzie w niebie związane?! A więc na próżno, zgoła na próżno dane są klucze kościołowi bożemu? — Sās.: Wszystko to bardzo dobrze jest udowodnione; ale ludzie nie mogą sobie tego w głowie pomieścić, że się to wszystkich ciężkich grzechów Księdzu spowiadać trzeba, które się ma na sumieniu. Kto chce, mówią, toć dobrze robi, kiedy się wszystkich spowiada, lecz, żeby to było konieczną powinnością, wszystko wyznać, o tém nas nikt nie przekona. — Pleb.: Prawda, z trudnością to przychodzi wbić w głowę upartemu i mocą zmysłowości uwiedzionemu, że jest konieczną rzeczą spowiadać się wszystkich wiadomych śmiertelnych grzechów. Tymczasem jest to dowiedziona prawda wiary, którą wam w następujący sposób ku pojęciu wyłożę: Wszakżeż każdy grzech śmiertelny wyklucza człowieka od nieba, i czyni go niewolnikiem diabła, opasawszy go więzami grzechu? — Sās.: Tak a nie inaczej, dopóki człowiek w ciężkim zostaje grzechu, nie może dostać się do nieba, musi się wprzód od niego uwolnić. — Pleb.: Żeby się więc od niego mógł uwolnić, na to dał Chrystus kościołowi swemu moc rozwiązywania. Wszystkie tedy grzechy, co wykluczają od królestwa niebieskiego, poddane są pod moc kluczy. A gdy człowiek ten lub ów grzech ciężki umyślnie zataja, nie poddawa go pod moc kluczy; nie poddając go pod władzę, któraby go od niego uwolniła, nie zostaje więc uwolniony od niego, albo powiedzcie mi: skąd taki człowiek ma pewny powód, boską obietnicę,

że umyślnie na spowiedzi zatajone grzechy są mu u Boga odpuszczone? — Sās.: Wszakże Bóg jest nieskończenie miłosierny, może więc grzechy i bez spowiedzi odpuścić, powiadają ludzie. — Pleb.: O mój miły przyjacielu! jak złe i nieprawe macie wyobrażenie o boskiem miłosierdziu!

Gospodarstwo rólnicze.

O uprawie ziemi.

(Dalszy ciąg.)

X. O uprawie roli.

Kiedy spalchnienie roli jest jednym z głównych warunków dobrej uprawy, a grunta co do spojności tak bardzo się między sobą różnią, przeto już ztąd wypływa, iż każdy rodzaj ziemi inną uprawę wymaga. Mówić więc będziemy najprzód o uprawie gruntu mocnego, a potem o uprawie lekkiego.

Ziemia pospolicie uprawia się pod rośliny ozime i pod rośliny jarzynne. Ponieważ u nas pierwsze zwykle się siewają w ugorze, przeto na sam przód mówić będziemy o uprawie ugoru.

Cel uprawy ugórówéj. Zamiarem ugórowania jest: ziemię dostatecznie rozspulchnić, z chwastów oczyścić, nawozem, lub też częściami, z atmosfery przyciągnionemi, użyźnić. W gospodarstwach ugórowych, uprawa ugoru jest zaiste jedną z najważniejszych czynności, ponieważ ziemia ugórowana powinna wynagrodzić: najprzód, postradany jednoroczny plon; powtóre, tak bardzo kosztowną uprawę. Dla tego dziwiłby się należało nad tak wielkiem lekceważeniem dobrej uprawy ugoru, jakie często się spostrzega, gdyby nie była znana moc nawyknięcia nieugrun-

towanego zastanowienia się nad celem różnych czynności, i empiryzm, czyli ślepe naśladownictwo.

Uprawa gruntu mocnego pod oziminę.

W ogólności grunt najmocniejszy, jeżeli nie jest zbyt surowy i uprawa w dogodnej uskutecznia się porze czasu, poczwórnem oraniem dostatecznie rozpulchnić można; a mianowicie przez podoranie (pierwszą orkę), odwrót (drugą orkę), radlenie, bronowanie i orkę siewną.

Podor. Im grunt jest mocniejszy, bardziej zadarniony, czyli zrosły, tém wcześniej podorać go należy — by tém zupełniej darń przegniła, przez co i następna uprawa jest dokładniejszą i rozłożona darń w pokarm roślinny się zamienia. Dla tego grunt bardzo zrosły i mocny, dobrze jest wcześniej na wiosnę podorać, a najpóźniej w Maju. Jeżeli zaś ugor parę lat odlogiem leżał, wtedy już w jesieni podorać go potrzeba; gdyż inaczej w rzadkich tylko przypadkach, to jest, przy najdogodniejszej porze czasu, dokładnie doprowadzony zostanie.

Jak głęboko podorywać.

Im bardziej powierzchnia ziemi jest zadarniona, i im później się podorywa, tém płycej orać ją należy; bo tém prędzej darń przegnije, i tém pewniej zawarte w niej nasiona chwastów, do życia wzbudzone, a następną orką zniszczone zostaną. Im zaś mniej jest ziemia zrosła, czyli zleżała, a wcześniej się orze, tém też nieco głębiej podorywać ją można. Słowem, głębokość podoru stosować się ma do stanu ziemi wierzchniej i do wcześniejszego lub późniejszego orania.

Bronowanie podoru. Podor bronuje się dla tém większego rozdrobnienia brył ziemi, a następnie wystawienia jej w większej powierzchni na wpływy powietrza i słońca; tudzież dla tém większego wzbudzenia chwastów do wegetacji. Ztąd się wykrywa, iż wtenczas

tylko bronować podor potrzeba, gdy w pewnym przeciągu czasu, przez działanie wpływów przyrodzonych, bryły rozkruszone nie zostaną. Nigdy go zaś bronować nie należy, dopóki ziemia dostatecznie nie skruszeje i nie uleży się. Skoro ziemia nie jest zbyt zadziaczała, czyli surowa, przytém parę razy deszczem przejęta zostanie, wówczas w przeciągu 2—3 tygodni tak kruszeje i zlega się, iż z korzyścią bronowana być może. Jeżeli się zaś grunt iłowaty, mocno zadarniony, tak późno podoruje, iż na dostateczne rozkruszenie go przez wpływy przyrodzone z pewnością rachować nie można; a przytém, z powodu posuchy, orze się w bryły, wtedy należy je za pomocą brony nieco rozbić, — zanim zbyt mocno stwardnieją; tym końcem bronuje się rola parę razy wzdłuż zaraz po orce, a w parę tygodni później bronuje się w poprzek. Podoru jesienno, (to jest pierwszej ugorowej orki, w jesieni uskutecznionej) niechby w największe poorany został bryły, przed zimą bronować nie należy; bowiem w ciągu zimy tak się one rozpulchnią, iż na wiosnę same z siebie się rozsypują, lub też za pomocą brony z łatwością rozkruszone zostaną. W tych tylko przypadkach podor jesienno może być ubronowany:

1. Gdy ziemia orze się bardzo wcześniej i wiele nasion chwastu zawiera; wtedy przez urównanie powierzchni, chwast wschodzi, a w ciągu zimy zniweczony zostaje.

2. Gdy ziemia była bardzo zrosła i poskibiła się, w tym razie można ją także ubronować, ponieważ darń prędzej gnije, gdy nieco ziemia jest przykryta. Tak poskibiony jesienno podor, należy wcześniej na wiosnę, zacząć się trawa puścić, należyście żelaznymi bronami powtórnie ubronować, a odwrócić wtedy, gdy ziemia zaczyna się chwastami mocno pokrywać, co dowodzi, iż już poprzednia darń dobrze przegniła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

U Ernesta Günthera w Gnieźnie i Lesznie wyszło i przez wszystkie księgarnie jest do nabycia:

Wybór przykładów

dla Ludu wiejskiego, jako też i Mieszczan,

którzy w wolnych od pracy godzinach pożytecznej dla siebie zabawy szukają

przez

Józefa Reebmana.

Z niemieckiego na polski język przełożony w Zgromadzeniu XX. Filipinów pod Gostyniem, w W. Księstwie Poznańskim.

Nowe, zupełnie poprawne wydanie,

Cena: 20 śgr., czyli 4 złp.